

Sprawozdanie z wyjazdu

Thessaloniki, Grecja – 2025/2026

Julia Świadek

Jestem studentką behawiorystyki zwierząt a rok akademicki 2025/2026 spędziłam na Erasmusie w Salonikach.

Od zawsze wiedziałam, że będę chciała wyjechać na studiach za granicę, dlatego zrealizowałam to już na drugim roku. Z uwagi na specyfikę kierunku który studiuję dopasowanie przedmiotów na zagranicznej uczelni nie było łatwym zadaniem, ale z odpowiednią determinacją wszystko jest możliwe.

Saloniki opisałabym jako bardzo studenckie miasto z grecką duszą. Współczesny świat łączy się tu z bogatą historią, co da się odczuć mijając dawne ruiny wplecione w krajobraz miasta. Bliskość morza nadaje niesamowity klimat. Spacerów promenad przy wodzie przynoszą wytchnienie, gdy trudy nauki dają się we znaki.

Uniwersytet

Co do samej nauki, w moim przypadku dużo przedmiotów było prowadzonych po grecku. W takiej sytuacji wykładowcy zawsze pomagali znaleźć rozwiązanie m.in. przygotowując materiały do nauki po angielsku. Zauważalną różnicą jest relacja między wykładowcami a studentami. W Grecji wykłady są bardziej zbliżone do konwersacji, studenci często angażują się w rozmowę a atmosfera jest mniej formalna. Zaliczenie niektórych przedmiotów odbywało się w formie eseju/projektu.

Ja miałam szansę też uczestniczyć w wycieczce z jednych zajęć do rezerwatu Arcturos z dzikimi zwierzętami (wilkami, rysiami i niedźwiedziami). Florina (nasze miejsce docelowe) położona jest w górach. Mglisty krajobraz dodawał klimatu i przenosił w zupełnie inny świat porównując do standardowego wyobrażenia morskiej, lazuruwej Grecji. Zobaczenie wspomnianych zwierząt z bliska było także niesamowitym doświadczeniem.

Uniwersytet oferuje darmowe wyżywienie dla studentów Erasmusa. Stołówka otwarta jest 7 dni w tygodniu, a posiłki serwowane są 3 razy dziennie.

Zakwaterowanie

Jest sporo dostępnych mieszkań na wynajem, ale studentów (zarówno greckich jak i zagranicznych) też jest bardzo dużo, więc najlepiej zabrać się za szukanie jak najwcześniej. Ceny za wynajem wahają się między 300€ a 500€ (choć przez greckich studentów cena powyżej 400€ jest uznawana za zawyżoną). Mieszkania najlepiej szukać w centrum z uwagi na to, że autobusy nie zawsze jeżdżą na czas albo wcale jeśli są strajki. Metro w Salonikach działa bardzo dobrze, więc wynajem w okolicach stacji metra to też duży plus.

Grecja i kultura

Grecki styl życia w Salonikach da się odczuć na każdym kroku, to miasto naprawdę żyje. O każdej porze dnia (i nocy) ludzie są na zewnątrz. Rano kawa, potem tawerna, wieczorem drinki. Życie to dla nich coś więcej niż praca i studia, zawsze jest czas na spotkanie z ludźmi. Zero pośpiechu czy niepotrzebnego stresu. „Halara halara..” to salonikowe powiedzenie, które nawołuje do brania wszystkiego na spokojnie i cieszenia się chwilą.

W samych Salonikach jest sporo rzeczy wartych zobaczenia. Najpopularniejsze punkty w mieście (Biała Wieża, Plac Arystotelesa, Rotunda, Port, promenada nad wodą, zamek..) da się odwiedzić w przeciągu jednego weekendu. Jednak miasto kryje wiele drobnych perełek, punktów widokowych, zabytków. Błądzenie po uliczkach miasta często prowadzi do odkrycia nowych pięknych miejsc.

Grecja sama w sobie jest niesamowita i oferuje wiele cudownych miejsc wartych zobaczenia. To moja lista miejsc w których byłam: Chalkidiki (Nea Moudania, Karydi, Kavourotrypes), Volos, Skiathos, Ateny, Serres, jezioro Kerkini, Paralia, Riwiera Olimp, Florina, Edessa, Pozar thermal baths.

Wyjazd na Erasmusa to wiele emocji. Nie zawsze jest łatwo, formalności i dokumenty potrafią przerastać. Czasem jedyne o czym się myśli to tęsknota za domem, za łatwością życia w swoim kraju ze swoim językiem. Mimo wszystko wspomnienia, które się tu tworzy są niesamowite. To doświadczenie jedno na milion. Poznałam wielu cudownych ludzi i spędziłam z nimi niezapomniane chwile. Jednak to nie oni są w tym wszystkim najważniejsi. Przede wszystkim poznałam siebie. Zbudowałam niesamowitą pewność siebie. Po wszystkich trudnościach, które tu pokonałam wiem, że już zawsze sobie poradzę nawet budując wszystko od zera. Wracam do Polski zmieniona, zostawiając część mojego serca na zawsze w Grecji. I wiem, że gdy kiedyś tam wrócę, będę na nowo czuć się jak w domu.